

18. Niedziela Zwykła – Rok C 4 sierpnia 2019 r.

Refleksja

Jezus Nauczyciel - w ogniu polemiki z faryzeuszami i uczonymi w Piśmie - musiał również zmierzyć się z problemem posiadania i używania dóbr tego świata. Bezpośrednią przyczyną podjęcia tego tematu okazała się prośba jednego ze słuchaczy, który błagał o wstawiennictwo i pomoc w sporze o spadek. Jezus nie chciał być sędzią albo rozjemcą w rodzinnym sporze o majątek. Opowiedział jednak przypowieść o pewnym zamożnym człowieku (Łk 12,16-21), w której przekazał naukę o etycznych skutkach złego dysponowania dobrami materialnymi. Chrystus ostrzega, że nie można ze środka do życia uczynić celu swojego życia i utożsamiać swego istnienia z ilością nagromadzonych dóbr materialnych. Tylko ten, kto posiada dobra tego świata dla siebie i dla innych, czyli potrafi posiadaniem majątkiem dzielić się i służyć bliźniemu, jest naprawdę bogaty - bogaty przed Bogiem.

Tomasz á Kempis w swojej książce „O naśladowaniu Chrystusa”, dodaje do biblijnej sentencji Koheleta pouczający komentarz: „Marność nad marnościami i wszystko marność; oprócz jednego: miłować Boga i Jemu służyć”. Kto w trosce o dobra tego świata zapomni o miłości Boga i bliźniego, może usłyszeć gorzkie słowa z dzisiejszej Ewangelii: „Głupcze, tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?”.

Apostoł Narodów poucza więc wspólnotę w Kolosach: „Jeśli razem z Chrystusem powstaliście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus” (Kol 3,1). To On jest naszym bogactwem, „w Nim - jak uczy św. Paweł - wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte” (Kol 2, 3). Prawdziwe skarby człowiek gromadzi w sercu, a deponuje w niebie (Łk 12,33n). W tym niebieskim „banku” warto mieć swoje „konto”, gdyż z tego skarbu będziemy korzystać w wieczności.

ks. Jan Kochel

Złota myśl tygodnia

Ci, którzy sądzą, że pieniądz wszystko może, są zdolni wszystko zrobić, by go mieć (*Dante Alighieri*).

Na wesoło

Spotykają się dwie młode mamy

- Wiesz mój syn ma 3 miesiące, a już siedzi

- Tak? A za co!?

Któregoś razu rolnik pojechał na bazar. Wziął ze sobą swoje warzywa. Gdy jest na miejscu, widzi człowieka który wszystkich krytykuje.

- Co to jest? - pyta

- Ziemniaki - odpowiada sprzedawca

- E, u nas są 2 razy większe - mówi

Podchodzi do rolnika i pokazując na arbuza pyta się

- A to co?

- Groszek - odpowiada rolnik

Patron tygodnia – św. Maria od Krzyża Helena MacKillop, zakonnica – 8 sierpnia

Maria Helena urodziła się 15 stycznia 1842 r. w Fitzroy (obecnie część Melbourne) w katolickiej rodzinie szkockich emigrantów. Po ukończeniu szkoły w Penola rozpoczęła pracę nauczycielki w Portland. Duży wpływ na rozwój jej życia wewnętrznego miał spowiednik, a zarazem proboszcz z Penola, o. Julian Tenison Woods. Z jego inicjatywy powstała szkoła katolicka dla dzieci z najbiedniejszych rodzin. Jej prowadzenie powierzył Marii. Z czasem przyłączyły do niej inne dziewczęta, co w 1866 r. dało początek zgromadzeniu Sióstr Świętego Józefa od Najświętszego Serca Pana Jezusa, zwanych popularnie józefitkami. Maria przyjęła wtedy imię Maria od Krzyża.

Siostry założyły liczne sierocińce, sieć szkół dla dzieci z biednych rodzin, hospicja. Działalność s. Marii nie zawsze spotykała się ze zrozumieniem, a przez pewien czas była ona nawet ekskomunikowana przez biskupa Adelajdy, który później żałował swojej decyzji. Ostatecznie w 1888 r. jej zgromadzenie zostało zatwierdzone przez Stolicę Apostolską.

Chorowała i cierpiała z powodu reumatyzmu. W 1902 r. dostała wylewu i została częściowo sparaliżowana. Zmarła 8 sierpnia 1909 r. Jej grób w Sydney jest celem licznych pielgrzymek. Beatyfikował ją w Sydney 19 stycznia 1995 r. papież św. Jan Paweł II. Przy jej grobie modlił się 17 lipca 2008 r. Benedykt XVI, który nazwał ją „jedną z najwybitniejszych postaci w historii Australii”. „Wiem, że jej wytrwałość w zwalczaniu trudności, jej wystąpienia w obronie ofiar niesprawiedliwości oraz jej świadectwo świętości stały się źródłem inspiracji dla wszystkich Australijczyków” - mówił wtedy papież. 17 października 2010 r. dokonał jej kanonizacji. Została pierwszą australijską świętą.

Opowiadanie

Kazanie

Pewnego dnia święty Franciszek, wychodząc z klasztoru, napotkał brata Ginepro. Był on bardzo prostym, dobrym człowiekiem i święty Franciszek bardzo go kochał.

Spotkawszy go, powiedział:

- Bracie Ginepro, pójdz ze mną, będziemy głosić kazania - poprosił.

- Ojciec mój, odpowiedział brat - wiesz przecież, że jestem za mało wykształcony. Czy mogę więc przemawiać do ludzi?

Święty Franciszek nalegał jednak i brat Ginepro wreszcie się zgodził. Wędrowali przez całe miasto modląc się w ciszy za wszystkich tych, którzy pracowali w warsztatach i ogrodach. Uśmiechali się do dzieci, szczególnie tych bardzo biednych. Zamieniali kilka słów z najstarszymi. Dotykali chorych. Pomogli pewnej kobiecie dźwigać ciężki dzban z wodą.

Kiedy przemierzyli już kilkakrotnie całe miasto, święty Franciszek powiedział:

- Bracie Ginepro, czas byśmy powrócili do klasztoru.

- A nasze kazanie?

- Wygłosiliśmy je już... Wygłosiliśmy - odpowiedział z uśmiechem Święty.

Nauczanie papieskie o Duchu Świętym

„Dar rozumu jest ściśle związany z wiarą. Kiedy Duch Święty mieszka w naszym sercu i oświeca nasz umysł, pozwala nam z każdym dniem lepiej rozumieć to, co Pan powiedział i czego dokonał. Sam Jezus powiedział do swoich uczniów: poślę wam Ducha Świętego, a On sprawi, że zrozumiecie wszystko, czego was nauczyłem. Zrozumiecie nauczanie Jezusa, zrozumiecie Jego słowo, zrozumiecie Ewangelię, zrozumiecie Słowo Boże. Człowiek może czytać Ewangelię i coś zrozumieć, lecz jeśli czytamy Ewangelię, mając ten dar Ducha Świętego, możemy zrozumieć głębię słów Boga” (Franciszek).